

# Zeamsone, High Life 2

Każdy z nas chciał być wielki  
Każdy z nas chciał mieć hajs i kur/\* zero konkurencji  
Co tydzień koncerty  
Opróżniać butelki  
Żaby kiedyś wielki być  
Ale to wielki wstyd

Dla nich wszystkich to niewielki wstyd  
Ja miałem wielkie sny  
Życie dało mi coś więcej niż ten miejski syf  
I życie które miałem  
Pędzie jak ten gwiezdny pył  
gwiezdny pył  
dla typów nie ma niczego innego  
pieprzyć ich!

Żywe legendy w tym  
Żyjemy tylko i wyłącznie w te weekendy by  
Potem zapomnieć i co piątek nieśmiertelnym być  
nieśmiertelnym być  
chcemy tylko niezależni być  
niezależni być

chowaj tę kopertę z pieniędzmi  
życie dało mi więcej niż wyczekiwanie do śmierci  
wiesz, nie chciałem najlepszy być  
to trwa już za długo  
ludziom powiedz ze jadę na grubo też  
że jadę na długo  
nie będzie mnie tak długo  
jak cos pójdę  
pierd\* urok gdzieś rozjechał typów co chcieli sprawdzić mnie  
te telefony w mojej głowie odbieram jak zachce się mi bandy w tle  
co dzień piją wino musujące, nie nie  
inni życie jak kino co piątek chcieli mieć  
kino co piątek  
idą na wojnę ej  
piją co piątek  
wino za piątkę

wino za piątkę  
Powiedz debilom ze nigdy nie skończę ej  
Czekamy na wojnę my  
Przygotowani na piątek  
Wy przygotowani na prbem

Chcemy do nieba bilet  
Tobie już nie trzeba obniżek  
Te słowa ostre jak sztylet  
A ja tam latam co chwile  
Nie mogę być skur\* nie  
Mamy tu napakowaną walicze  
Ciebie już nienawidzę je  
Jebac komenty  
Mówiłem mamie że musze byc wielki  
Bo wierze w momenty  
Mamy na sobie kurtki bąbelki  
Pisałem kawałki  
Pisałem numery  
Byłem z nich za szczery  
Żeby zrobić pierd\* przemysł